Jan-rapowanie & NOCNY, Damy radę (ft. Smolas

Wiem, że mam jakiś talent, nie wiem czy się uda wszystko
Robię to co lubię to mój rap to moja rzeczywistość
I nie spinam się, że muszę, że mi zaraz żyłka pęknie
Praca, praca, praca i co chce się uda pewnie
Nie wierzę w kryptowaluty ani w politykę
Wierzę w pracę, wierzę w ludzi których mam najbliżej
Lubię życie ale czasem czuję się przez nie jak skuty
I chce wyłączyć telefon, wziąć ekipę i chałupy
Kocham morze ono mi kojarzy z wolnością
Nie używam słowa starość dla mnie to będzie dorosłość
Co przeżyłem to moje, mogłem mniej mogłem więcej
Nie zmieniłbym nic nawet mając teraz wiedzę
Jestem stąd, wiesz - jaram szluga i tu stoję
Znów jestem na plaży w krótkich włosach czuję powiew
I szansa się otwiera jak w UK parasole
Wolność, uśmiech, spokój taką dziarę chyba zrobię

Mamy te loty które każdy by chciał
Nasze wysokie stany to dla nas skarb
Wiesz o tym dobrze, mamy to co dnia
Mamy to co dnia, jeej

Dopóki mnie nie wyrzucą to jestem jedynym studentem w SB - nieźle, co?
Nie wiem co przyniesie przyszłość, mam motto, że będzie jakoś tak
Na cztery łapy zawsze nigdy psia kość
Nie lubię koni, beki z papieża i siatkówki
Daj mi do szluga coli w pizzy parmezan, litra wódki
Usiądziemy jak za dawnych pogadamy co tam
Leci dorosły facet, nie słucham młodego kota
Nasze pokolenie dziwnie tańczy i lubi palić
Na żadne szczyty nie jesteśmy za mali
Nasze pokolenie lubi tańczyć ma dużo wiary
Na żadne szczyty nie jesteśmy za mali
Nasze pokolenie pali jointy - ja nie palę, co ty
Jebać głupich ludzi i cioty kurwa pozdro!

Mamy te loty które każdy by chciał
Nasze wysokie stany to dla nas skarb
Wiesz o tym dobrze, mamy to co dnia
Mamy to co dnia, jeej